

Dylaki, 22 grudnia 2025 r.

dr hab. Adriana Dawid prof. UO

Instytut Historii

Uniwersytet Opolski

Recenzja pracy doktorskiej mgra Bartosza Szostka pt. „Jan Kędzior (1880–1955) – polityk i działacz społeczny z Górnego Śląska” Katowice 2025 (457 ss.) napisanej pod kierunkiem prof. dra. hab. Macieja Fica

Niniejszą recenzję sporządziłam w związku z Uchwałą nr 88R/2025 Rady Naukowej Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z 7 października 2025 r. w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia magistrowi Bartoszowi Szostkowi, w myśl której zostałam wyznaczona na recenzentkę jego dysertacji.

*

Z satysfakcją przyjąłem informację, że wśród początkujących naukowców historyków pojawił się kolejny zainteresowany badaniami śląskoznawczymi. Wprawdzie regularnie powstają opracowania dotyczące Śląska, jednak obszarów do analizy pozostaje wiele, są też ustalenia, które wymagają weryfikacji. Stale też pozostają postaci zasłużone, aktywne a zapomniane. Magister Bartosz Szostek przyjętym tematem pracy doktorskiej wypełnia te luki.

Wybór tematu rozprawy uznaję za jak najbardziej trafny. Istotnie Jan Kędzior ze względu na swoje zaangażowanie i prezentowaną postawę zasługuje na szczegółowe opracowanie. Zgodnie z deklaracją zawartą przez Autora we Wstępie jego dysertacja stanowi pierwszą pełną biografię tego polityka. Tytuł jest sformułowany zwięźle. Wskazuje, że praca dotyczy konkretnej postaci – Jana Kędziora, polityka i działacza społecznego z Górnego Śląska. Zakres chronologiczny – okres od 1880 do 1955 roku – wyznaczają lata życia bohatera.

Autor trafnie konstatuje (na s. 6), że analiza losów postaci z drugiego szeregu, a takim można określić Jana Kędziora, pozwala pokazać nową perspektywę wydarzeń historycznych – zarówno to, jak charakteryzowany bohater je kreował oraz jak one wpływały na niego. Jednakże nieco naiwnie i truistycznie brzmią zapisy magistra Szostka, że bez pewnych postaci historia Górnego Śląska byłaby niekompletna (s. 6). Trafniej byłoby uznać, że byłaby po prostu inna. Nie rozumiem też intencji Autora, gdy pisze, że *bez postaci J. Kędziora nie można by mówić o pełnej historii Górnego Śląska*. Niezależnie od tych sformułowań intencje Autora dysertacji są jak najbardziej słuszne i jego zainteresowanie postacią Kędziora wypełnia lukę w historiografii. W środowisku działaczy górnośląskich – a także generalnie w historii – znaczącą część stanowiły osoby, które nie przykuwały uwagi, pozostawały w cieniu liderów, niemniej wykonywały powierzone im zadania z zaangażowaniem i rzetelnością, budując sukcesy m.in. bliskich im organizacji czy idei. Warto przybliżyć ich sylwetki, ponieważ dzięki temu można prześledzić przyczyny pewnych zjawisk, ich mechanizm, wnikliwiej zaobserwować a przez to lepiej zrozumieć ich przebieg oraz konsekwencje.

Podjęcie badań biograficznych jest w swym założeniu ambitne, ponieważ stawia Autora przed koniecznością wykonania szerokiej kwerendy i podjęcia analizy różnorodnej problematyki, w zależności od tego w jakich dziedzinach, okresach, realiach i miejscach badana przez niego postać wykazywała aktywność. Trudność, przed którą stanął magister Szostek pogłębiała niekompletność źródeł. Pokusiłabym się o stwierdzenie, że brak obszerniejszej spuścizny po Kędziorze niejako potwierdza, że nie był doceniany.

We wprowadzeniu do dysertacji magister Szostek zaznacza, że jego opracowanie jest biografią kontekstową. Oznaczałoby to, że bohatera swej pracy osadza w szerszym tle, poświęcając część miejsca na opis okoliczności i środowisk, w jakim on funkcjonował. W odniesieniu do tej kwestii nasuwa się kilka uwag. Pewne fragmenty stanowią nie tyle wyjaśnienie roli, jaką Kędzior pełnił w określonych sytuacjach czy zdarzeniach, bądź jak one determinowały jego losy, co są opisem pewnych faktów, z których część z bohaterem się nie wiąże w sposób bezpośredni, a wprowadzenie ich ma jedynie na celu wypełnienie treści dysertacji (szerzej odniosę się do tego niżej). W niektórych fragmentach zwraca uwagę wyraźna dysproporcja, gdy postać stanowi margines w narracji zdominowanej opisem tła. Wydaje się w związku z tym, że zasadne byłoby przeformułowanie tytułu dysertacji, tak by ten zabieg Autora został uwzględniony. Bardziej adekwatne byłoby zaznaczenie, że praca nie jest, jak wynika z jej tytułu, stricte opisem życia Kędziora, ale że prezentuje go na tle wydarzeń historycznych.

Praca ma klasyczny dla biografii układ chronologiczny. Składa się z czterech zasadniczych rozdziałów. Pierwszy dotyczy najwcześniejszego etapu życia głównego bohatera

od jego urodzenia aż do roku wybuchu I wojny światowej, gdy ukończył 34 lata. Drugi rozdział prezentuje okoliczności życia Jana Kędziora w trakcie konfliktu oraz w czasie politycznej i zbrojnej rywalizacji Niemiec i Polski o Górny Śląsk (1918–1922). Kolejna część pracy to opis aktywności głównego bohatera w okresie Drugiej Rzeczypospolitej – Doktorant w osobnych częściach charakteryzuje jego aktywność jako członka partii chadeckiej, posła na Sejm Śląski i senatora Drugiej Rzeczypospolitej oraz jako przedsiębiorcy i społecznika. Ostatni rozdział w pierwszej części stanowi opis losów Kędziora podczas II wojny światowej, a w drugiej jego życie w latach 1945–1955. Pracę uzupełniają Wstęp, Zakończenie i Aneksy oraz Bibliografia. Podział treści na główne rozdziały jest zasadniczo właściwy. Zwraca uwagę dysproporcja objętości części tworzących rozdział II, pierwszy podrozdział ma zaledwie 7 stron, a drugi 60 (stanowi też najobszerniejszy w całej pracy); w rozdziale III trzeci podrozdział ma tylko 9 stron pozostałe od 36 do 54. Dla niwelacji tych różnic można było np. oddzielnie opisać aktywność w kampanii plebiscytowej i w walkach powstańczych. Należy też zwrócić uwagę, że tytuły podrozdziałów powielają sformułowania tytułów głównych rozdziałów (I, II i IV) lub zawierają powtórzenia (podrozdziały rozdziału III). Należałoby je przeformułować, by uniknąć tych mankamentów.

Zgodnie z deklaracjami magistra Szostka jego dysertacja pokazuje *proces aktywizacji społeczno-politycznej propolsko nastawionych mieszkańców Górnego Śląska* w oparciu o konkretny przykład, tj. sylwetkę Jana Kędziora. Tak jak zapowiada autor, stworzona przez niego biografia stanowi *studium przypadku, pozwalając uchwycić szersze procesy dziejowe*. Magister Szostek miał na celu ukazanie przez pryzmat swojego bohatera losy innych Górnoszlązaków. By obronić ten schemat należało wykazać, że istniało wielu innych mieszkańców regionu, z którego pochodził Kędzior, którzy dzielili jego doświadczenia. Tej kalki w wywodach doktoranta nie widać wyraźnie.

Autorowi nie udało się ustalić imion wszystkich wymienianych postaci, czego przyczyny skrupulatnie wyjaśnia we Wstępie. Podobnie tłumaczy deficyty źródłowe i wynikający stąd brak szczegółowości ustaleń w niektórych częściach pracy. Zaskoczyło mnie zamieszczenie w wprowadzeniu wyjaśnień niektórych pojęć. Część z nich takiego wytłumaczenia nie potrzebuje, bo wydają się oczywiste (*Górnoszlazak nastawiony propolsko*), z kolei *Kulturkampf* można uznać za słowo znane od pierwszego etapu edukacji szkolnej. Odnoszenie się do części przykładowych pojęć we wstępie jest zbędne również dlatego, że Autor wyjaśnia je w treści rozdziałów (np. *Kulturkampf* na s. 32, *Sonderfahndungsbuch Polen* na s. 267, *Deutsche Volksliste* na s. 270, *Kennkarte* na s. 271). Opisy czym były *Heimatfront* czy *sprawa operacyjna* można było zamieścić w przypisach. Po co definiować co to *Sejm Śląski*

i *Statut Organiczny* we wstępie skoro, jak czytamy: *W właściwym tekście dysertacji autor omówił powyższe kwestie w wymiarze szczegółowym.* W części wstępu poświęconej terminologii zasadne było odniesienie się do określeń, które można uznać za niejednoznaczne lub wzbudzające dyskusję, np. należało, tak jak Doktorant to uczynił, opisać trwający dyskurs wokół nazwy *powstania śląskie* czy *województwo śląskie* dla jednostki administracyjnej utworzonej w 1945 roku. W tej części Wstępu zabrakło mi jednak odniesienia do używanej przez doktoranta frazy *Polska „ludowa”*. Zamieszczone wyjaśnienie jest nieprecyzyjne.

W pracy pojawiły się nieścisłości, które jako recenzentka mam obowiązek wskazać. Z istotniejszych, które zauważyłam:

- s. 10 i 447 Muzeum Czynu Powstańczego ma siedzibę w Górze św. Anny, nie Leśnicy.
- s. 10, 316–317, 447 Istnieje Muzeum Militarnych Dziejów Śląska w Pszczynie, nie Muzeum militarnych dziejów Pszczyny
- s. 18 Właściwiej byłoby zamiast *kampania wrześniowa* pisać *kampania polska* lub *wojna obronna Polski*.
- s. 18 Zbytnim uproszczeniem jest zapisanie, że Volkslista była ankietą przygotowaną z *myślą o ostatecznej germanizacji polskiego społeczeństwa mieszkającego na tzw. polskim Górnym Śląsku*.
- s. 24 Śląsk nie był do XIV wieku pod polską jurysdykcją, zanikała ona od śmierci Bolesława Krzywoustego.
- s. 33 Księża prowadzili księgi parafialne, dokumenty Urzędu Stanu Cywilnego urzędnicy.
- s. 38 Tytuł nie brzmi „Plessers Stadt Blatt Allgemeiner Anziger für den Kreiss Pless”, lecz „Oeffentlicher Anzeiger für den Kreis Pless”; również na tej samej stronie jest: „Wochenblatt für den Kreiss Pless”, ma być: „Wochenblatt für den Pleschener Kreis”.
- s. 60 Czytamy: *Choć sytuacja międzynarodowa wydawała się dość niespokojna, J. Kędzior najpewniej nie był w stanie przewidzieć skali nadchodzącego konfliktu, o czym świadczyć może fakt, że 14 marca 1914 roku na świat przyszedł ich pierworodny syn Zbigniew Józef.* Stwierdzenie to jest nieco naiwne zważywszy, że kolejne dzieci Kędzior powoływał na świat już w trakcie trwania wojny.
- s. 61 Jan Henryk XI był współpracownikiem także Wilhelma II.
- s. 67 W 1918 roku kopalnia w Kostuchnie nazywała się „Böer” nie „Boże dary”, a kopalnia w Łaziskach Średnich to wtedy nie „Aleksander” a „Alexander”.
- s. 78–79 powtórzony jest opis Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.
- s.90 Siedzibą Niemieckiej Komisji Plebiscytowej był hotel Central nie hotel Centralny.
- s. 90–99 Istotnie hotel w Pszczynie nosił polską nazwę Nowy Hotel?

- s. 106 Polacy w 1920 roku bronili Warszawy przed bolszewikami nie tylko Rosjanami.
- s. 107 Restauracja istotnie nazywała się „Stary Grant”? Należałoby ustalić jej oficjalną nazwę, która była niemieckojęzyczna.
- s. 110 Treść kartki do głosowania w plebiscycie z 1921 roku brzmiała odwrotnie, nie „Niemcy-Deutschland”, tylko „Deutschland-Niemcy”.
- s. 118 15 maja 1922 roku podpisana została nie konwencja genewska, tylko Konwencja niemiecko-polska dotycząca Górnego Śląska, (wg Dz.U. 1922 nr 44 poz. 371), która w historiografii jest określana także jako Konwencja Genewska o Górnym Śląsku, albo Górnos Śląska Konwencja Genewska. Należy podkreślić, że Autor na s. 132 podaje konieczne wyjaśnienia. Wprowadzając nazwę skrótową właściwiej jest przyjąć zapis: górnos Śląska konwencja genewska, ponieważ w społecznej świadomości użyta przez doktoranta wersja skrócona *konwencja genewska* oznacza regulacje postępowania względem rannych, internowanych, zmarłych oraz osób cywilnych podczas konfliktów zbrojnych. Autor wyjaśnia, że przyjęta przez niego zapis jest wersją potoczną tej nazwy Konwencji Genewskiej o Górnym Śląsku, jednak w pracy naukowej nie należy utrzymywać wersji nieściślej.
- s.122 W 1922 roku w uroczystym powitaniu Wojska Polskiego nie mogli brać udziału członkowie Związku Byłych Powstańców Śląskich, ponieważ organizacja ta wówczas jeszcze nie istniała.
- s. 151 Zbyt krótkim jest określenie kwestii budowy mostu problemem społecznym. W opisie tego przypadku zabrakło też informacji, w którym dokładnie miejscu na Wiśle miała być wzniesiona przeprawa, o którą lobbował Kędzior.
- s. 153 Warto byłoby wyjaśnić w odpowiedzi na jakie *zgrupowanie po drugiej stronie granicy* zorganizowano manifestacje w Katowicach 21 marca 1926 r.
- s. 157 Nie jest jasne, o obchodach rocznicy plebiscytu w którym roku autor pisze.
- s. 177 Brakuje wyjaśnienia czym była *komisja Siedmiu*. Pojawia się ono, ale dopiero na s. 184.
- s. 206 Czytamy: *Sposób, w jaki prowadził obrady sejmowe, był szeroko komentowany i oceniany jako odbiegający od standardów parlamentaryzmu*. Tymczasem na potwierdzenie tego stwierdzenia Autor powołuje się na wyłącznie jeden numer „Polski Zachodniej”, trudno zatem zgodzić się, że komentarze były szerokie.
- s. 241 Autor nie tłumaczy w wystarczający sposób, z jakich powodów Kędzior został wybrany, mimo swojej antysanacyjnej postawy, na dyrektora zarządu katowickiej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności. Przytoczone przez Doktoranta słowa Tomasza Fałęckiego nie wyjaśniają tej kwestii.

s. 282 Nie jest jasne kim są „wcieleni” z fragmentu ...*było przygotowywanie raportów sytuacyjnych dotyczących wcielonych, które przekazywano władzom PPP.*

s. 286 W 1945 roku Górny Śląsk zajmowały nie oddziały rosyjskie, tylko sowieckie.

s. 287 Śląsk Opolski to element Górnego Śląska, nie można więc napisać: *dla województwa, które powstało z połączenia Górnego Śląska, Śląska Opolskiego oraz Zagłębia Dąbrowskiego.*

s. 294 Nie jest jasne, kto jest autorem wypowiedzi z fragmentu: *co miał skomentować jednoznacznie krytycznie słowami: „człowiek zasłużony, działacz, dziś pójdzie z torbą po świecie”.*

s. 315 Zbytним uproszczeniem jest nazwanie „bezpiecznym” okresu aktywności Kędziora w powstaniach śląskich i plebiscycie górnośląskim.

Nie ma uzasadnienia zapisywanie pewnych pojęć w cudzysłowie, np. na s. 32 *Kulturkampf, radykalizm polski*; na s. 37 nazwy własne szkół, czy na s. 18 przymiotnika *komunistyczny* oraz, o czym było już wyżej, *ludowy* (na s. 315 jest fraza *władze „ludowe”*). Podobne wątpliwości budzi używanie przez Doktoranta przy niektórych pojęciach zapisu *tzw.*, np. *tzw. akcja odniemczająca* i *tzw. polski Górny Śląsk*.

Warto byłoby w przypisie wyjaśnić, kim byli Józef Budny i Jan Brandys (s. 35); czym była partia Centrum (s. 39), Rada Ambasadorów, mężowie zaufania (s. 42). Autor nie podał w przypisie informacji, na jakiej podstawie ustalił że Kędzior służył w oddziale rezerwowym tworzonego z Landsturm Bataillon Rybnik, który został sformowany przy 1. Górnośląskim Pułku Piechoty nr 22 (s. 64). Chodzi o materiały wymieniane w przypisie 18.? To nie jest oczywiste. Brakuje przypisów w niektórych cytatach – na stronach 57, 83, 90–91. Treść przypisu nr 451 (s. 230) jest na tyle istotna i obszerna, że mogłaby stanowić osobny akapit. Zapis o Kriegerverein (s. 51) zasadniej było zamieścić w przypisie, nie w nawiasie tekstu głównego

Autor w niektórych fragmentach ulega językowi źródła. Świadczą o tym m.in. zapisy:

s. 65 *W miejscowości Lodz (Łódz)*

s. 73 *powiatowy budowniczy,*

s. 95 *komitety w powiecie pszczyńskim miały otrzymać następujące plakaty: „[nie łączcie się z trupem niemieckim”, które miały być rozwieszane z soboty na niedzielę oraz plakaty „Krzyżak leży powalony”,*

s. 165 *lichwa,*

s. 169 *„czyste głosy”,*

s. 187 *spraw osób inwalidzkich.*

Ponadto nie uwspółcześniono języka obszernie opisywanych fragmentów przepisów, statutów itp., m.in. przy prezentacji struktur Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędnościowej (s. 233–235).

Zasadniczo tekst pod względem językowym jest skonstruowany poprawnie. W tak obszernej pracy trudno ustrzec się usterek i błędów, bez wnikliwej i uważnej korekty. W treści pojawiają się powtórzenia, m.in.:

s. 5 *m.in. dzięki m.in.*,

s. 6 *wslawiła się różnymi dokonaniem, o różnej wadze*,

s. 25 *podziały uwidoczniły się w samym podziale społeczeństwa*,

s. 31 *Wychowanie w rodzinach górnośląskich, takich jak rodzina Kędziorów*,

s. 81 *od rozpoczęcia powstania i przesuwał jego termin powstania w*,

s. 155 *uroczystościach święcenia sztandarów, jak w Miedznej, podczas poświęcenia*,

s. 173 *niezbyt wysoka aktywność mówcy plenarnego nie powinna jednak przesłaniać jego aktywności*,

s. 205 *W geście protestu przedstawiciele sanacji opuścili salę. W geście protestu W. Dąbrowski i E. Gajda*,

s. 212 *domagając się wyjaśnień. W odpowiedzi wojewoda wyjaśnił*,

s. 222 *w części dotyczącej ustawy z 15 lipca 1920 roku ustawy*.

Autor nie uniknął także błędów ortograficznych, m.in.: nie wiele (s. 43), terytorium Austro-Węgierskim (s.57), Konstytucja 3 Maja (s. 94, 156, 268), Sejm ustawodawczy (s. 165), Delegatury Rządu na kraj (s. 281). W zapisach tytułów czasopism Autor zignorował regułę wg której wszystkie elementy tytułu poza spójnikami i partykułami zapisuje się z dużej litery m.in. „Tyskie zeszyty historyczne” (s. 64) „Śpiewak śląski” „Wiadomości z polskich ziem plebiscytowych” (s. 77). Niepoprawnie zapisano nazwy niemieckojęzyczne, m.in. Verenigung (s. 77 i 96), zamiast: Vereinigung; Kofering (s. 88) zamiast: Köfering; Schlesische Provinzial-Feuersocietät (s. 182), zamiast: Schlesische Provinzial-Feuersozietät. Korekty wymaga także skrót PRL (s. 72 i 75), który prawidłowo należało zapisać: PowRL. Nie wiadomo co oznacza skrót Ss z Aneksu. U[porządkowania wymagałoby zapisy nazw jednostek wojskowych (s. 63–64) – są zamiennie po polsku i niemiecku

Zwraca uwagę nieporadność doktoranta w zapisie liczebników. Brakuje w nich konsekwencji oraz przestrzegania zasad ortograficznych. Z najważniejszych tego typu:

s. 19 *podzielono go rozdział na 2 części*,

s. 26 *ponad pięć tys.*,

s. 156 *25- rocznicy*,

- s. 166 *umieszczono go na 4 miejscu,*
- s. 189 *co najmniej 5. posłów,*
- s. 244 *skupiający pięć do 12 osób,*
- s. 256 *ukończenie 25 roku życia.*

Są fragmenty, które zredagowano niezgrabnie, m.in.:

- s. 5–6 *Pojawiał się jako postać biorąca udział w danych wydarzeniach w ramach zwartych publikacji, związanych głównie z okresem powstań śląskich i plebiscytu lub z wydarzeniami z historii lokalnej,*
- s. 7 *nie była mu obca pewna doza sympatii w kierunku bohatera,*
- s. 36 *posyłaniu swoich dzieci do dalszej edukacji,*
- s. 44 *Wydaje się, że cytaty o „nienawistnym mundurze pruskim” był w dużej mierze efektem momentu spisania wspomnień (czyli roku 1951), z istotnym wpływem realiów II wojny światowej,*
- s. 158 *brał także udział w różnych działaniach antysanacyjnych,*
- s. 202 *wiadomo jednak, że postać J. Kędziora służyła jako obrona przed atakami na ogół klubu,*
- s. 211 *Tak działo się np. we wniosku z 9 grudnia 1930 roku,*
- s. 234 *ustawiania przepisów wynagradzania,*
- s. 314 *J. Kędzior miał zainicjować temat sytuacji metali kolorowych w Polsce.*

W pracy widoczne są luki w narracji, które czynią biografię Jana Kędziora niepełną. Niewiele wiadomo o środowisku, z którego wyrósł bohater dysertacji, o statusie jego rodziny w wiejskiej społeczności, ani o samej miejscowości, z której pochodził. Niepełne są informacje na temat aktywności Kędziora w niektórych komisjach sejmowych, a także o jego losach podczas II wojny światowej i pewnych etapach jego pracy zawodowej. Doktorant jest świadomy tych braków i je sygnalizuje, podkreślając, że mimo podejmowanego wysiłku kwerenda nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Docenić należy zatem starania magistra Szostka i jego dążenie do uzyskania materiałów oraz świadomość istniejących deficytów.

Dla wypełnienia braków źródłowych doktorant szeroko opisuje okoliczności natury ogólnej, charakterystyczne dla czasu i miejsca życia Jana Kędziora. Ten zabieg ma swoje uzasadnienie, ponieważ niesie dodatkowe treści, także dzięki niemu narracja nie traci płynności. Opis kontekstu należy prowadzić z wyczuciem, którego Doktorantowi nieco zabrakło. Prezentując uogólnioną charakterystykę pewnych zjawisk nie można z całą pewnością twierdzić czy sugerować, że postać, dla losów której nie mamy potwierdzeń źródłowych, w ten uogólniony scenariusz się wpisuje.

Opis tła nie powinien przytłaczać obszernością. Tymczasem w wielu fragmentach recenzowanej dysertacji postać tytułowego bohatera zostaje zepchnięta na dalszy plan dla zbyt długich i szczegółowych opisów, co sprawia wrażenie nadmiernego odbiegania od tematu zdefiniowanego w tytule pracy. To zachwianie proporcji pomiędzy treściami pobocznymi a głównymi świadczy o zapobiegliwości Autora, świadomości pewnych braków źródłowych i zapale do ich niwelowania, co wymagało gruntownych przygotowań i kwerendy. Jako zbyt obszerne wskazałabym wywód socjologiczny na początku rozdziału I, a także opis procesu organizowania szkół i nauczania w Prusach pod koniec XIX wieku. Wnikliwie opisano działania zbrojne III powstania śląskiego, tymczasem przemilczane zostały zadania obsługi cywilnej, co byłoby istotniejsze, ponieważ Kędzior nie walczył, lecz był cywilnym komisarzem grupy „Południe”. Opis zaangażowania Kędziora w partyjną działalność chadecji zajmuje strony 127–163, z czego na pierwszych 14-tu Kędzior jest wymieniony tylko trzy razy – to wskazuje zaburzenie proporcji i spychanie bohatera pracy na margines wywodu. W rozdziale III Doktorant wypełnia strony dysertacji wykazami osobowymi różnorodnych gremiów, opisem ich struktur, przez co traci z uwagi bohatera swojej pracy. Zbytнім uproszczeniem jest streszczanie protokołów zebrań. Szczególnie, że nie wiadomo dlaczego te konkretne zostały wybrane oraz są niemal pozbawione oceny czy komentarza. Losy Kędziora podczas II wojny światowej to przede wszystkim opis okoliczności tego konfliktu, miejscami zbyt szczegółowy. Nie jest dla mnie jasne po co szeroki opis powojennego Stronnictwa Pracy, skoro Kędzior pojawił się na jednym zebraniu tej formacji i to kurtuazyjnie. Zbędna jest też tak szczegółowa analiza metod operacyjnych Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego – Doktorant nie wnosi niczego nowego.

Autor chętnie sięga do cytatów, co jest zabiegiem wzbogacającym pracę. Doktorant wyjaśnia we Wstępie (s. 8–9), że przywołuje je by *uchwycić realia epoki oraz stopień przenikania do narracji J. Kędziora obowiązujących wówczas wzorców ideowych* oraz zapewnia, że *większość treści została poddana analizie i komentarzowi*. Niektóre fragmenty pracy są oparte na cytatach w zbyt dużym stopniu czy niemal bezkrytycznie, dotyczy to np. materiałów policji politycznej o współpracy Kędziora z Niemcami (s. 274); sporządzonej przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego charakterystyki organizacji „Ojczyzna” (s. 281). W sposób nadmierny sięga też Doktorant do przywoływania in extenso wypowiedzi innych badaczy, szczególnie w rozdziale dotyczącym II wojny światowej i okresu po jej zakończeniu.

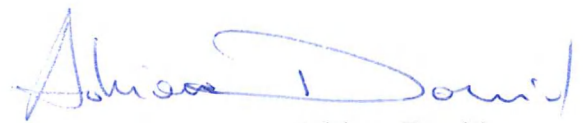
Ostrożnie Doktorant formułuje oceny opisywanego bohatera, czasami w sposób zawoalowany. Nie jest jasna dla mnie myśl Autora, gdy pisze (s. 193): *Ważnym potwierdzeniem*

autorytetu J. Kędziora była także propozycja objęcia przez niego funkcji marszałka Sejmu Śląskiego w miejsce K. Wolnego. Fakt ostatecznego odmówienia przez niego propozycji może świadczyć o jego skromności, szacunku do zasług innych osób, ale także zdolności realnej oceny sytuacji i świadomości posiadanej pozycji (i ograniczeń z niej wynikających). Nie rozumiem z jakiego powodu Kędzior nie podejmował się pewnych zadań i czy na pewno za to go doceniano? Chętnie dowiedziałabym się, co Autor miał na myśli stwierdzając (s. 295) *nie można wykluczyć, że włącznie w struktury P[olskiego] Z[wiązku] Z[achodniego] J. Kędzior traktował raczej symbolicznie, uznając za rodzaj „trybutu” wobec „ludowej” władzy, na który mógł się zgodzić*. Ocena politycznych wyborów i volt Kędziora jest interesującym aspektem tej postaci, warto byłoby ją pogłębić.

Zakończenie pracy zawiera m.in. streszczenie treści i opis trudności badawczych Autora. Zabrakło w nim rozleglejszego podsumowania, pełniejszych, generalizujących refleksji i ocen. W pewnym stopniu rekompensują to podsumowania, które Doktorant zawierał po każdej obszerniejszej części pracy. Stworzony przez Doktoranta portret to poprawny opis aktywności Kędziora. Zgodnie z założeniem Autora biografia jest osadzona w szerokim kontekście, przez co prezentuje jednostkę jako element pewnych zjawisk, wydarzeń, mechanizmów. Szkoda, że z analizowanej postaci Doktorant nie wydobyl wyraźniej jego cech osobowych, charakteru, nie zaakcentował jego motywacji i predyspozycji.

Zauważone braki nie odbierają recenzowanej dysertacji jej wartości. Podkreślam, że nie stanowią one poważniejszego uszczerbku, a wskazanie ich mam nadzieję pozwoli Doktorantowi nanieść konieczne zmiany, gdyby rozważał w przyszłości wydanie biografii Kędziora. Docenić należy konsekwencję badawczą, a przede wszystkim szeroką kwerendę. Doktorant pozyskał materiały ze zbiorów prywatnych krewnych bohatera swej pracy, a także spenetrował archiwa w Niemczech (Bundesarchiv Berlin) oraz Polsce (m.in. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach, Archiwum Państwowe w Katowicach, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej). Kwerendę wzbogacił o analizę tytułów prasowych, źródeł drukowanych oraz opracowania. Wysiłek włożony w poszukiwania źródeł i informacji jest widoczny i należy go docenić. W sposób przemyślany Doktorant zestawil ten obszerny materiał i usystematyzował tworząc przejrzysty, logiczny układ treści. Uznanie należy wyrazić także za trud przygotowania Aneksów – zebrane ilustracje doskonale uzupełniają tekst, a przemówienia Jana Kędziora na forum Sejmu Śląskiego i Sejmu II Rzeczypospolitej w istotny sposób wzbogacają jego portret. W efekcie podjętych przez Szostka starań, powstała pełna biografia Jana Kędziora, dzięki czemu sylwetka tego polityka i działacza społecznego uzyska należne jej miejsce w historiografii.

Recenzowaną dysertację oceniam pozytywnie. Stwierdzam, że rozprawa doktorska magistra Bartosza Szostka pt. „Jan Kędzior (1880–1955) – polityk i działacz społeczny z Górnego Śląska” spełnia warunki określone w art. 187. p 1–2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku tj. prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata, dowodzi umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Na tej podstawie zgłaszam wniosek o dopuszczenie przez Radę Naukową Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Pana magistra Bartosza Szostka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Adriana Dawid